

Skoczów: kiedyś i dziś. Część 40/16

Data publikacji: 2.10.2016 16:15

Obecny kościół pw. Znalezienia Krzyża Świętego dla wielu mieszkańców zawsze będzie znany jako "Szpitalik". A to dlatego, że pełnił on w przeszłości funkcję kaplicy przy szpitalu miejskim. Swoją obecną bryłę zawdzięcza rozbudowie w latach 1794-1795.

W 1794 r. prośba burmistrza i deputowanych miejskich została rozpatrzona pozytywnie - zapadła decyzja o przebudowie i powiększeniu kościółka. Miasto otrzymało bezpłatnie łamany kamień, cegłę, wapno, gonty oraz tarcice; wzięło na siebie pozostałe koszty związane ze stawianiem przytułku, a te zamknęły się kwotą 50 florenów. Do tego doszły ofiary pieniężne i materiały od miejscowych mieszczan, cechów i zarządcy zamku.

Wiosną następnego roku położono kamień węgielny pod nowy budynek szpitala. W sierpniu budowa była ukończona. Odnowiono też kościół - mury przedłużono o trzy sążnie wiedeńskie (czyli o 5.69 m), wybudowano nową ambonę i wstawiono nowe szyby. Wewnętrzne prace zostały wykonane bezpłatnie przez mistrza murarskiego Ignacego Schmidta i rzeźbiarza Wacława Donaya. Powstał okazały budynek wzorowany architektonicznie na klasycznym średniowiecznym szpitalu.

Należały do niego dwa ogrody, obora i stodoła, kawałek pola do granicy ilamowic, drugie pole nad Bajerką, łąka przy chałupie Andrzeja Kłapsi (łącznie z dębami i zaroślami), a także trzy duże stawy rybne, Druny, Podleśny i Czerniowy oraz dwa mniejsze na Górnym Borze. W gospodarstwie szpitalnym znajdowały się 3 konie, 10 krów i prawdopodobnie kilka świń.

Wszystkie te włości, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, były co trzy lata wynajmowane ubiegającym się o to na otwartej licytacji w ratuszu. Najemca miał obowiązek wypłacić tytułem najmu 48 guldenów, zapewnić mieszkanie oraz dać pełne utrzymanie i opał czterem ubogim. Pozostała część była przeznaczona na utrzymanie szpitala i kościółka.

W szpitalu hospitalizowano chorych z Brennej, Górek, Iskrzyczyna, Łączki, Międzyświecia, Pierścica, Pogórza, a także z Rudzicy, Zaborza, Strumienia i Bobrka. Byli nimi głównie ludzie ubodzy, robotnicy leśni i budowlani, których dzienne utrzymanie kosztowało 65 krajcarów. Pacjent ze Skoczowa płacił 45 krajcarów. Leczone też za darmo. Z zachowanych protokołów wynika, że w ciągu 37 lat przyjęto do szpitala 838 chorych, z czego 50 bezpłatnie. Był on bardzo potrzebny miastu, co okazało się m.in. podczas epidemii w 1899 i 1901 r., kiedy przebywało w nim równocześnie... 5060 osób.

Więcej o historii skoczowskiego szpitala i przyszpitalnej kaplicy przeczytacie w OX-owej [Skarbnicy](#).

Dziękujemy Towarzystwu Miłośników Skoczowa za udostępnienie fotografii Leona Pary.

Wasze zdjęcie również ma szansę znaleźć się w naszej serii! Jeśli posiadacie zdjęcia dawnego Skoczowa (sprzed trzydziestu i więcej lat), zachęcamy do przesyłania ich na nasz adres - redakcja@ox.pl (wraz ze zgodą na bezpłatne wykorzystanie przez portal OX.PL i informacją, co przedstawia dana fotografia). Stare zdjęcia można również przynieść do naszej redakcji - po ich przeskanowaniu "na miejscu", oddamy je Państwu.

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)